ZetHa, W Świat (prod. BL Beatz)

Ey, wziął co swoje i pojechał - w świat
Ile kurwa można czekać? - lat
Jak masz szansę no to dzieciak - łap, łap (łap, łap)
Kładę łapy na sosie, kładę wersy na sztosie
Tym co chuj mają w uszach kładę chuja na nosie
Dawno mówili królu jeszcze powiedzą bossie
Tak, ey, weź nie udzielaj mi rad

Szukam swoich Bieszczad jak Dwa Sławy
Dywan mam na klacie, leżę, lecę jak Alladyn
Moje życie to rap, rap, rap, aż do przesady
Nagrał jedną płytę kurwa chce mi dawać rady
Ssij mi pento, pierdolona suka blać
W sumie najpierw to weź zasłuż na to by mi chuja ssać
I nie pierdol ludziom jak mnie dobrze znasz
Bo ty robisz z mordy dupę - chuj Ci w dupę, chuj Ci paszczę
Jebać cenzurę, cenzurę trzeba tępić
Siedzę i gram na konsoli jak Breivik
Puszczam sobie bicik, bicik leci na pętli
Liczę sobie sosik, sosik wpłyń do saszetki
Latam po tych blokach tak jak kurwa człowiek pająk
Ja cztery tracki w tydzień, a wy cztery tracki na rok (cztery)
Nie pierdol o jakości jak Cię nawet nie pytano
Słuchanie Twojej muzy tortury jak w Guantánamo, ey

Ey, wziął co swoje i pojechał - w świat
Ile kurwa można czekać? - lat
Jak masz szansę no to dzieciak - łap, łap (łap, łap)
Kładę łapy na sosie, kładę wersy na sztosie
Tym co chuj mają w uszach, kładę chuja na nosie
Dawno mówili królu jeszcze powiedzą bossie
Tak, ey, weź nie udzielaj mi rad

Jest jedenasta ja jak jedenastu raperów
Jak drużyna piłkarska, wy drużyna frajerów
Weź mi berło poleruj albo nie otwieraj mordy
Twój styl jest wątpliwy, won stąd jak masz wonty
Brak czasu na łaków i tych łaków przydupasów
Już nie opalam lufy, wracam opalony z wczasów
Wypalę ramę Heetsów, napiszę płytę hitów
Ty napiszesz numer do kitów, wypadnie z bitu, ta
Tak się składa to Viva LA Bragga
Twoje punch'e suche nawet jak deszcz pada
Moje punch'e grube, łapa na jej dupie
Nawet kiedy jestem sam jestem mocny jak w grupie
Ostatnia czwórka, dzwoni komórka
Szuka, szuka, szuka czegoś mój ziomal z podwórka
I chociaż unikam, wciąż się kleje problemów
Czuję się tu jak nowy, a żyję po staremu

Ey, wziął co swoje i pojechał - w świat
Ile kurwa można czekać? - lat
Jak masz szansę no to dzieciak - łap, łap (łap, łap)
Kładę łapy na sosie, kładę wersy na sztosie
Tym co chuj mają w uszach, kładę chuja na nosie
Dawno mówili królu jeszcze powiedzą bossie
Tak, ey, weź nie udzielaj mi rad